

Sygnatura akt III U 1138/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 04 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Alina Darul

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Koninie

sprawy **Przedsiębiorstwa (...)Sp. z o.o. w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania Przedsiębiorstwa (...)

**w K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 29.08.2013r. Nr (...)

przy udziale ubezpieczonego A. K. (1)

**1. O d d a l a o d w o ł a n i e.**

**2. Zasądza od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt **III U 1138/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 38 ust. 1 oraz art. 83 ust. 1 pkt. 2 i 3

w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że A. K. (1) jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek: Przedsiębiorstwo (...) podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu

w okresie od dnia 16 października 2012 roku do dnia 15 listopada 2012 roku

z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne, która wynosi: za październik 2012 roku – 1.285 złotych (ubezpieczenie emerytalne i rentowe), 1.285 złotych (ubezpieczenie wypadkowe) i 1.140,30 złotych (ubezpieczenie zdrowotne), za listopad 2012 – 915 złotych (ubezpieczenie emerytalne i rentowe), 915 złotych (ubezpieczenie wypadkowe) i 811,97 złotych (ubezpieczenie zdrowotne).

Organ rentowy podniósł w uzasadnieniu decyzji m.in., że przedmiotem kontroli było sprawdzenie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Z dokumentów zaś zgromadzonych w trakcie kontroli wynika, że A. K. (1) w okresie objętym kontrolą zawarł z płatnikiem składek umowę cywilnoprawną nazwaną umową o dzieło nr (...)/ (...) zawartą na okres od dnia 16 października 2012 roku do dnia 15 listopada 2012 roku. Przedmiotem zawartej umów było „umocowanie skarp płytami ażurowanymi w ilości 300 m<sup>2</sup>”.

Zdaniem organu rentowego wynagrodzenie uzyskane przez A. K. (1) z tytułu realizacji umowy cywilnoprawnej winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe i wypadkowe). W ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wykonywane prace w ramach zawartej umowy były czynnościami powtarzalnymi, mechanicznymi, które charakteryzowały się pewną cyklicznością z wymaganym zachowaniem najwyższej staranności, a ich istotą było wykonanie określonych prac, których instruktażu i poprawności wykonania dokonywał kierownik budowy. Organ rentowy podkreślił przy tym, że wykonywanie czynności rodzajowo powtarzalnych takich jak umocowanie skarpy z płytami ażurowanymi nie jest konkretnym, indywidualnie oznaczonym rezultatem, jest natomiast pewnym procesem pracy, zobowiązaniem do wykonania czynności, do starannego działania. Czynności te zatem – w ocenie ZUS – spełniają kryteria umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło. Dodatkowo organ rentowy podkreślił, że wielokrotne systematyczne świadczenie pracy nie jest umową o dzieło.

Konkludując, Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził – po przytoczeniu odpowiednich judykatów oraz regulacji prawnych – że A. K. (1) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie wymienionym w sentencji decyzji, a wypłacone mu kwoty stanowiły przychód z tytułu wykonywania pracy w ramach umowy zlecenia, a w konsekwencji stanowiły podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

Odwołanie od tych decyzji złożyła Spółka – Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w K. wnosząc o jej uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odwołująca podniosła m.in., że przedmiotem umów zawieranych z A. K. (1) były prace związane z branżową działalnością spółki na prowadzonych budowach, nie sposób zatem czynności takich zakwalifikować jako czynności prawnej dającej zlecenie. Odwołująca podkreśliła bowiem, że zlecenie może dotyczyć wyłącznie czynności prawnej z zakresu prawa materialnego, jak i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądami, organami administracji, czy innymi organami i uregulowanych przepisami dotyczącymi takich postępowań, ewentualnie innych czynności niebędących czynnościami prawnymi, ale które wywołują skutki prawne, jednak z pewnością nie dokonania czynności faktycznych,

o których mowa powyżej. Odwołująca wskazała nadto, że wykonywanie czynności powtarzalnych na budowie nie może wyłączać ich spod umowy

o dzieło, skoro czynności te zmierzają do wykonania określonego dzieła.

W umowach o dzieło zaś rezultat nie jest elementem koniecznym, co jest kluczowe w przypadku robót budowlanych. Jednocześnie odwołująca pokreśliła, że praca musiała być wykonana dokładnie, solidnie i estetycznie, a za uznaniem umów jako umowy o dzieło przemawia przede wszystkim charakter umowy rezultatu, wyłącznie jakiegokolwiek podporządkowania względem zamawiającego oraz ponoszenie ryzyka nieprawidłowego wykonania przez wykonawcę, a nie odwołującą. Dodatkowo odwołująca podkreśliła, że wynagrodzenie wypłacane było jedynie za wykonane dzieła, weryfikowane pod względem jakości i prawidłowości wykonania, co również należy do istoty umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, że wykonywane prace w ramach zawartych umów były czynnościami powtarzalnymi, mechanicznymi i charakteryzowały się pewną cyklicznością z wymaganym zachowaniem najwyższej staranności, a ich istotą było wykonanie określonych prac, których instruktażu i poprawności wykonania dokonywał kierownik budowy, co wskazuje, że umowy te były umowami zlecenia.

Ubezpieczony A. K. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

## **Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie ustalił i zważył co następuje:**

Przedsiębiorstwo(...)” spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością została powołana na mocy umowy spółki

z dnia 17 maja 2010 roku zawartej w formie aktu notarialnego przed notariuszem H. A. i została wpisana do rep. (...) pod nr (...).

Odwołująca została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 22 listopada 2012 roku pod numerem (...).

Przedmiotem działalności tej Spółki jest: wytwarzanie i przetwarzanie produktów rafinacji ropy naftowej, produkcja wyrobów budowlanych z betonu, produkcja wyrobów budowlanych z gipsu, produkcja masy betonowej prefabrykowanej, produkcja cementu wzmocnionego włóknem, produkcja pozostałych wyrobów z betonu, gipsu i cementu, realizacja projektów budowlanych związanych z wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, roboty związane z budową dróg i autostrad, roboty związane z budową dróg szynowych i kolei podziemnej, roboty związane z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych, roboty związane z budową obiektów inżynierii wodnej, roboty związane z budową pozostałych obiektów inżynierii lądowej i wodnej, gdzie indziej niesklasyfikowane, rozbiórka i burzenie obiektów budowlanych, przygotowywanie terenu pod budowę, wykonywanie wykopów i wierceń geologiczno – inżynierskich, wykonywanie instalacji elektrycznych, wykonywanie instalacji wodno – kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych, tynkowanie, zakładanie stolarki budowlanej, posadzkarstwo, tapetowanie i oblicowywanie ścian, malowanie i szklenie, wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych, wykonywanie instrukcji i pokryć dachowych, pozostałe specjalistyczne roboty budowlane, gdzie indziej niesklasyfikowane, działalność agentów zajmujących się sprzedażą drewna i materiałów budowlanych, sprzedaż hurtowa maszyn wykorzystywanych w górnictwie, budownictwie oraz inżynierii lądowej i wodnej, sprzedaż hurtowa drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego, sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana, sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego, sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych, sprzedaż hurtowa pozostałych półproduktów, pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami, transport drogowy towarów, działalność w zakresie architektury, działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne.

W ramach tej działalności spółka zatrudniała pracowników na umowę

o pracę m.in. na stanowiskach pracownika fizycznego, pracownika budowlanego o kierownika budowy, którzy nadzorowali pracowników fizycznych oraz budowlanych. Osoby te były zgłoszone do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia. Jednocześnie – w zależności od potrzeb – odwołująca zawierała – z osobami, które wcześniej interesowały się pracą w spółce i zostawiły swoje CV – tzw. umowy o dzieło. Przedmiotem umów było m.in. wykonywanie dodatkowych zabezpieczeń batachofauny, budowa zbiorników rozrodczych dla płazów przy autostradzie, ręczne odmulenie rowu na długości 500 metrów bieżących, umocnieniu skarp płytami ażurowymi w ilości m<sup>2</sup> wskazanych szczegółowo w umowach, układanie folii PEHD

w ilości m<sup>2</sup> określonych w umowie, ułożeniu płyt jomb na budowach okres ilości m<sup>2</sup> określonej w umowie, humusowanie skarp.

W dniu 16 października 2012 roku działający w imieniu spółki prezes zarządu A. W. zawarła umowę o dzieło z A. K. (1) obejmującą okres od dnia od dnia 16 października 2012 roku do dnia 15 listopada 2012 roku. Przedmiot umowy stanowiło umocnienie skarp płytami ażurowymi w ilości 300 m<sup>2</sup>(§ 1 umowy). Jednocześnie w § 2 ust. 1 umowy ustalono, że do wykonania dzieła zamawiający wyda wykonawcy na jego żądania wszelkie niezbędne materiały i narzędzia. Strony umowy ustaliły także – w § 4 – miejsce odbioru dzieła (siedziba zamawiającego) oraz w § 5 wynagrodzenie w wysokości 2.200 złotych brutto, które wypłacone miało zostać w siedzibie zamawiającego, po wykonaniu dzieła, w terminie 7 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę (§ 6 umowy o dzieło). W sprawach nieuregulowanych umową odesłano do przepisów kodeksu cywilnego (§ 8 umowy o dzieło).

Przed przystąpieniem do pracy A. K. (1) przeszedł szkolenie

z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, zapoznany został z zasadami bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz ochrony przeciwpożarowej na terenie pracodawcy, z treścią regulaminu pracy, regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego pracy obowiązującego w odwołującej spółce, z zakresem obowiązków dotyczących swojego stanowiska pracy, a także zapoznany został ze wszystkimi instrukcjami stanowiskowymi obowiązującymi z odwołującej spółce i z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracownik fizyczny. A. K. (2) poddany został ponadto wstępnemu badaniu lekarskiemu na okoliczność ustalenia ewentualnych przeciwwskazań na stanowisku pracownika budowlanego.

W okresach objętych „umową o dzieło” zawartą z A. K. (1) odwołująca budowała zbiornik retencyjny w Ż.. Przy budowie tego zbiornika pracowały zarówno osoby zatrudnione w oparciu o umowę o pracę, jak i umowy cywilnoprawne. Prace wszystkich pracowników nadzorował kierownik budowy (P. D. bądź Z. S. (1)). Kontrolował on prace pod względem staranności, estetyczności oraz dokładności wykonania. Dla odwołującej ważne było bowiem, aby praca wykonywana była z należytą starannością. Kierownik budowy ponadto rozdzielał prace, wskazywał ich zakres. Wszyscy pracownicy także (bez względu na podstawę zatrudnienia) mieli obowiązek codziennego osobistego stawiennictwa na terenie budowy w określonych godzinach (od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>). Obecność sprawdzał kierownik budowy czyniąc adnotacje w prowadzonym w tym celu kalendarzu.

Przy mocowaniu skarp płytami ażurowymi na wyznaczonym odcinku pracowało z reguły około 6 – 7 pracowników współpracujących ze sobą. Część pracowników, w tym A. K. (1) zajmowała się bezpośrednio układaniem tych płyt, inni natomiast donosili je, grabili, wyrównywali skarpe.

Wynagrodzenie pracownikom pracującym w oparciu o umowy cywilnoprawne wypłacane było na podstawie wystawionych rachunków i nie było uzależnione od ukończenia powierzonych czynności.

A. K. (1) wystawił bowiem odwołującej dwa rachunki – jeden

w dniu 31 października 2012 roku na kwotę 1.100 złotych do wypłaty, drugi natomiast w dniu 15 listopada 2012 roku na kwotę 738 złotych do wypłaty – pomimo, że okres obowiązywania umowy kończył się w dniu 15 listopada 2012 roku.

W dniach od 29 kwietnia 2013 roku do 16 maja 2013 roku organ rentowy przeprowadził kontrolę w firmie odwołującej Spółki. Kontrolą objęto okres od czerwca 2010 roku do grudnia 2012 roku i stwierdzono nieprawidłowości w zakresie umów o tytule o dzieło – płatnik składek nie naliczył składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne, Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od przychodu z tytułu umów w tytule „o dzieło”, których charakter wskazuje na umowę zlecenie.

Odwołująca złożyła zastrzeżenia do ustaleń kontroli.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił wniesionych zastrzeżeń, jednocześnie zawiadomił odwołującą oraz ubezpieczonych o wszczęciu z urzędu postępowania o objęciu ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym z tytułu umów cywilnoprawnych nazwanych umowami o dzieło, których charakter wskazuje na umowę zlecenia.

A. K. (1) złożył w organie rentowym oświadczenie z dnia 11 sierpnia 2013 roku, w którym wskazał, że w okresie od dnia 16 października 2012 roku do dnia 15 listopada 2012 roku wykonywał pracę w (...) narzędziami tej firmy, a nadzorował ją kierownik FIRMY (...)p. Z.. A. K. (1) w oświadczeniu tym podniósł, że myślał i był przekonany, że otrzyma umowę o pracę. Zgodził się natomiast na takie warunki, gdyż zmusiły go do tego warunki finansowe, nie miał pracy, a na utrzymaniu na rodzinę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach organu rentowego oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, a także w oparciu o dokumenty z akt Sądu Okręgowego w Koninie III U 1137/13 na okoliczność treści zeznań złożonych przez prezesa spółki A. W. i zeznania świadka Z. S. (2).

Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one rzeczowe, logiczne, przekonujące. Świadek opisał zakres czynności pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych, podkreślając przy tym, że kontrolował prawidłowość wykonanych przez nich czynności. Zeznania te w pełni korespondują z rzeczowym materiałem dowodowym, z którego wynika, że umowy zawartej z A. K. (1) nie można uznać za umowę o dzieło.

Zeznania prezesa odwołującej spółki (...) są uznał za częściowo wiarygodne. Zeznaniami tym Sąd odmówił wiarygodności w części dotyczącej oceny charakteru umów cywilnoprawnych jako umów o dzieło, a także w zakresie negującym fakt kontroli pracowników zatrudnionych w oparciu o te umowy, zeznania te bowiem sprzeczne są z zeznaniami świadka Z. S. (2), a także z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Dokumenty zgromadzone w toku postępowania nie budził wątpliwości Sądu, nadto nie były kwestionowane przez strony.

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie sta faktyczny nie był między stronami sporny. Sporne pozostawało bowiem ustalenie charakteru prawnego umów łączących odwołującą spółkę z A. K. (1). Zasadnicze więc znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało przesądzenie, czy umowy łączące spółkę z A. K. (1) były umowami o dzieło, czy też umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352).

Kodeks cywilny nie określa natomiast cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.)

Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania (red. E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c.). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku, II UK 39/13, publ. LEX nr 1378531; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 roku, II UK 115/13, publ. LEX nr 1396411; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lipca 2012 roku, III AUa 612/12, publ. LEX nr 1217838; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2012 roku, III AUa 1028/12, publ. LEX nr 1220614).

Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym więc obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, a nie podejmowane w tym celu czynności.

Transponując poczynione powyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że umowy łączące odwołującą z A. K. (1) nie mogą być uznane za umowy o dzieło. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadka Z. S. (2) wskazuje bowiem, że w rzeczywistości wołą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone czynności i staranne działanie przy ich wykonywaniu były istotne dla realizacji tych umów i z tego A. K. (1) był rozliczany.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

W przypadku umów zawartych z A. K. (1) nie można w żadnym razie mówić o tym, że przedmiotem tych umów było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Były to bowiem umowy dotyczące prostych czynności takich jak umocowanie płyt ażurowych na skarpie, a zatem celem tych umów nie było osiągnięcie z góry określonego rezultatu, a jedynie wykonanie czynności i dołożenie przy jej wykonywaniu należytej staranności. Dodatkowo podnieść trzeba, że pracę swą A. K. (1) wykonywał w grupie 6 – 7 osobowej i współdziałał z innymi osobami, a zatem nie sposób uznać w żadnym razie, aby umocowanie płyt ażurowych na skarpie uznać za dzieło, albowiem nie jest to wytwór indywidualny wykonawcy.

A. K. (1) nie wykonywał dzieła, a był zobowiązany jedynie do wykonania określonych prostych, powtarzalnych czynności, które nie mają ani indywidualnego, ani też odrębnego charakteru. Dodatkowo – jak już podkreślono – był on zobowiązany do należytej staranności. Praca A. K. (1) była bowiem kontrolowana pod względem staranności wykonania przez kierownika budowy. Okoliczność tę przyznał także sam A. W. podczas składania wyjaśnień przed organem rentowym oraz zeznając w sprawie o sygn. akt III U 1137/13.

Za niemożnością uznania zawartej w dniu 16 października 2012 roku umowy przemawia także sposób wypłaty wynagrodzenia. Okres obowiązywania umowy kończył się bowiem dopiero w dniu 15 listopada 2012 roku. A. K. (1) natomiast pierwszą część wynagrodzenia otrzymał jeszcze przed zakończeniem okresu obowiązywania umowy, w oparciu o rachunek z dnia 31 października 2012 roku, a zatem wynagrodzenie nie było uzależnione od osiągnięcia rezultatu.

Nie sposób przy tym nie wspomnieć, że odwołująca wymagała, aby pracownicy zatrudnieni w oparciu o umowę cywilnoprawną, w tym A. K. (1) stawiał się w miejscu wykonywania czynności osobiście, codziennie i to w określonych godzinach (od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>). Fakt ten mógłby wręcz wskazywać, że A. K. (1) z odwołującą spółką łączył stosunek pracy.

W tych okolicznościach, nie było zdaniem Sądu podstaw by – jak błędnie uczyniła to odwołująca – zakwalifikować przedmiotową umowę jako umowę o dzieło bowiem posiada ona – jak wskazano powyżej – cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego.

Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony umowy stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu – jak

w przypadku umowy o dzieło. W sytuacji bowiem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez A. K. (1), a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Konkludując stwierdzić trzeba, że sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego i pewnego rezultatu – dzieła. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem, że stronom nie chodziło o rezultat, ale o usługi polegające na dokonywaniu przez A. K. (1) prostych czynności faktycznych polegających na mocowaniu na skarpie płyt ażurowych, a odpłatność nie była uzależniona od wykonania konkretnego dzieła, ale od stawiennictwa się każdego dnia pracy w określonych godzinach i starannego wykonywania zleconych czynności.

Konsekwencją ustalenia, że strony wiązała umowa o świadczenie usług a nie umowa o dzieło jest stwierdzenie obowiązku ubezpieczenia wobec osoby wykonującej pracę na jej podstawie. Nie było bowiem sporne, że na w okresie wskazanych w zaskarżonej decyzji A. K. (1) nie podlegał ubezpieczeniu z innego tytułu.

W świetle natomiast przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi. Ubezpieczeniu temu osoby te podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z akt sprawy wynika – jak wskazano – że A. K. (1) w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji kiedy to zawierał umowy z odwołującą nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu. Skoro natomiast zawierał umowę o świadczenie usług i wykonywał pracę w ramach tych umów osiągając wynagrodzenie to tym samym zaszyły przesłanki do objęcia go ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. oddalił odwołanie (punkt 1. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 i 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.) – punkt 2. wyroku.

SSO Elżbieta Majewska